

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 3go KWIETNIA ROKU 1810 we WTOREK.

z Wiednia dnia 21 Marca.

Gazeta Dworska dzisiejsza umieściła następujące wiadomości:

» Dnia 14 Marca o godzinie 2 po południu zjechał Cesarz Jmć i Król w pośród huku dział do Enns. Lud wychodził tłumem naprzeciwko Monarchy, i przyjmował go radośnemi okrzykami; które z czułości serca pochodziły, i które tklive serce Cesarzkie rozzerwily. Zebrały się tam Sany Prowincyi powyżey Enns: Dał im Cesarz Jmć austryęcya, i Hrabia Saurau, Gubernator Austrii powyżey i poniżey Enns, na czele wspomnianych stanów miał następującą przemowę: *Rząd i Sany kraju Austrii powyżey Enns pospieszyły na granicę, w celu złożenia W. C. K. Mości z uszanowaniem szczerych powinnowań swoich z powodu zameścia Arcy-Xiężniczki Ludwiki z Cesarzem Napoleonem. — Błagamy najwyższą Opatrzność, ażeby pobłogosławiła związek, który mądrość W. C. K. Mei dla d bra wiernych swoich ludów i spokojności całego plemienia ludzkiego zawarła; szczęście córki ozdobionej wszelkimi powabami płci swojej dzięki współczesnych i potomności, będą zawsze miła nadgródą dla oycowskiego serca W. C. K. Mei. Mieszkańcy dobrego miasta Linz zutęsknieniem także wyglądaą uszczęśliwionego ich przybycia W. C. K. Mości; oschnę wtedy lzy, zagoją się rany, przebaczą się błędy, i wszystkie pomiesione dolegliwości usmierzy radość, która od powrotu pod sprawiedliwym i łagodnym rząd W. C. K. Mei serca wszystkich twóich wiernych poddanych napłnia. — Przyjął Monarcha łaskawie tę przemowę, i zwiastując uprzejmością na nią odpowiedział.*

» Wieczorem około godziny 8 przybyła tak-

że Cesarzowa Jmci Francuzow. Królowa Włostu &c. z dworem swoim do Enns. Zbukiem dział i odgłosem dzwonów, łączyli się także radośnie okrzyki ludu, aż do zamku Enns, należącego do Xiążęcia Auersperg, gdzie wszystko gułownie i wspaniale na tey przyjeździe przysposobiono. Młode córki obywatelów z Enns i Sreyer, podały Monarchini wieńca z kwiatów i piesai. — Za przybyciem Cesarzowej Francuzow &c. Sany kraju powyżey Enns miały wstępy austryęcya, i Hrabia Saurau, Gubernator wnaletpującej przemówił wynurzył ich uczucia: *Nie wpowierzcho-wnych tylko oznakaek uszanowania miłości i przywiązania posnasz W. C. K. Mość uczucia, któremi serce wiernych stanów i do- drugo ludu Austriackiego wtey chwili są naplnione. W przecieciu pomysłnoy przyszłości, i wuniesieniu myśli, że najwiasniejsza córka ukochanego naszego Monarchy wkrótce na tronie Francuzkim ludzi uszczęśliwiab będzie, oddalone narody połączy, i pokoy terazniejszemu wiekowi zabezpieczy, wdzięczna oyczyna zapomina wszystkich dawniejszych dolegliwości, i usmierza nawet żal swoy rozstania się z osobą, której znakomite enoty będą zawsze ozdoba naszą. Niechay opatrzność, która W. C. K. Mość do tego wysokiego przeznaczenia prowadzi, przygotuje dla iey serca szczęśliwość, do której jest stworzona, i utrzymuje w nim łaskawą pamięć o Austrii i wiernych iey mieszkańcach.*

» Miasto Enns, było oświecone; nayszczęśliwiej zaś zamek Xiążęcia Auersperg, i rozmaite napisy wynurzały radość i nadzieie ludu. — Po za słupami granicznymi, o milkę za Lambach, Rał oddział jazdy Francuzkiej,

mając na czele Generałów *Lauriston* i *Monbrun*, a z tej strony szpaw, oddział jazdy *Austryackiej* pod dowództwem Barona *Strauch*, Feldmarszałka Leutnanta. Tam na granicy, czekał na Cesarzową Jmci *Francuzką* Hrabia *Saurau*, Gubernator, który tam przodem z *Eans* razem z Hrabią *Aicholt*, Prezydentem, wyjechał. Zebrali się tam tysiące osób. Nadjechała Cesarzowa; towarzyszyły jej błogosławieństwa ludu. Na około huczały działa. Była to przyjemna chwila cz. niąc głębokie wrażenie, gdy Cesarzowa Jeymość dnia 15 Marca o godzinie 3 po południu, opuściła granice oyczyzny swojej, aby się stała chlubą i błogosławieństwem wielkiego narodu.“

W teyże Gazecie czytamy następujący artykuł: — „ Dobroczynność, przez którą Cesarzowa Jeymość *Marya Ludwika* pierwsze chwile nowej swojej dołt yności oznaczyła, nietylko się rozciągała do wszystkich chorych i rannych *Francuzów*, będących w szpitalach tutejszych, lecz nawet do żołnierzy wojsk sprzymierzonych, iakoto *Sasów* i innych, z których podobnież każdemu choremu po iednym *Napoleon* dorze, a tym, którzy ręki lub nogi pozbyli, po 5 *Napoleon* dorów, przez czyniącego służbę Szambelana *Ignacego* Hrabiego *Komorowskiiego*, w towarzystwie Pułkownika *Francuzkiego* *Romeuf* i Kommissarza *Ordonatora* *Derville*, tegoż samego dnia rozdano.

Na pierwszej audyencyi, którą *Xiąże Neufchatelski* Wielki Ambassadors *Francuzki*, miał u Cesarza Jmci powitał go Monarcha zdignieniem na chwilę kapelusza, i dał znak *Xiążęciu*, ażeby także głowę nakrył. Gdy wspomniany *Xiąże* wchodził, pokłonił się trzy razy; toż samo uczynił wychodząc, i wyszedł z sali tyłem, nie obracając się.

Zdaie się, iż *Anglicy* zaczynają się z nami obchodzić tak, iak z resztą *Europy*. Zapewniają, że już skonfiskowali wszystkie okręty *Austryackie* należące do handlu w *Tryeście*, które się dostały w ich ręce, nie wyłączaiać nawet tych, które miały paszport *Angielski*. Tym tylko przepuścili które 3 ma miesiącami przed pokojem *Wiedeńskim* zawinęły. Uważają już nas iako dawnych swoich nieprzyjaciół.

z *Prezburga* dnia 16 *Marca*.

Gdy dnia 6 b. m. Deputacya z pobliskich Hrabstw *Węgieńskich*, była w *Wiedniu* na audyencyi u terazniejszey Cesarzowej *Francuzów* *Maryi Ludwici*, Hrabia *Erdödy*, Kan-

clerz nadworny *Węgieński*, miał do niej następującą przemowę: — *Gdy* przyjemną wiadomość o świetnym zamęściu *W. C. K. Wysokości* z Cesarzem Jmci *Francuzów* i Królem *Włoskim*, doszła aż do najdalszych okolic naszych, stany *Hrabstw*, które mam honor *W. C. K. Wysokości* przedstawić. powodowane szczerym przywiązaniem, iakim serca wszystkich *Węgrzynów*, ku ukochanemu Królowi swojemu od wieków pałają, wysłały tę deputacyą, ażeby uczucia ich wynurzyła, i powinszowania *W. C. K. Wysokości* z najwyższym uszanowaniem złożyła. Z szybkością pochodzącą z miłości i radości, opuściliśmy domowe nasze zagrody; chcąc ile możności iak naysprzedzey uskutecznić to złecenie, i złożyć *W. C. K. Wysokości* szczere powinszowania wiernych stanów. Opatrzność *Boska* przeznaczyła *W. C. K. Wysokość*, ażebyś obok małżonka swego wspólnie około przyszłego uszczęśliwienia ludów iego pacyowała. Naysgorętsze życzenia nasze i naysgłębsze uszanowanie, towarzyszyć będą *W. C. K. Wysokości* do celu tego znakomitego przeznaczenia. Upraszamy więc *W. C. K. Wysokość*, ażebyś ten szczery w nadzwyczajnym przywiązaniu i ukontentowaniu złożony ci hołd wiernych *Węgrzynów* łaskawie przyjąć, i o nim wodaoleniu nawet od nas, pamiętać raczyła. Pozwol *W. C. K. Wysokości* ażebyśmy ci znajdującą się tu i z kilku *Hrabstw* zebraną deputacyą przdstawili; inne odlegleysze *Hrabstwa* niemają szczęścia połączyć żywozeń swoich z naszymi, czego iedyną przyczyną jest krótkość czasu i zbytczna odległość, bo serca wszystkich *Węgrzynów* tętną iednakową i stałą wiernością ku ukochanemu swojemu Królowi.

Cesarzowa *Marya Ludwika* odpowiedziała następującymi słowy: Zszczęśliwieniem ukontentowaniem przyimuę uczucia i powinszowania, oświadczone mi imieniem kilku *Hrabstw* *Węgieńskich*. Zostaną one głęboko wyrte w sercu moim, i pamięć o wiernym i wspaniałym narodzie *Węgieńskim* będzie zawsze miłą sercu mojemu. Zawieście więc o tym wiadomość do *Hrabstw*, które was wysłały, i powiedziecie im, iak wysoko umiemy cenić wierność i przychylność *Węgrzynów* do Najjaśniejszey panującej rodziny *Austryackiej*, które w każdym razie okazali. *W Pańowie* zaś obecni tu deputowani, przyjmijcie za swoje poselstwo oświadczenie szczerey i niezmienney wdzięczności moiey.

z *Monachium* dnia 13 *Marca*.

Mówią tu ciągle, iż Król nasz odprowadzi terazniejszą Cesarzową *Francuzów* aż do *Paryża*, zkąd po uroczyściach ślubnych do *Monachium* powróci.

Królowa *Neapolitańska* każe dawać każdemu postylionowi tryngelta po jednym *Napoleon*orze. Również hojnym jest dla nich Xiążę *Neufchatelski*, Wielki Ambasador *Francuzki*.

Donoszą z *Passawy*, iż w *Braunau* uczyniono już przysposobienia na przyjęcie małżonki Cesarza *Napoleona*. Przed kilku dniami wyjechał tam z *Passawy Francuzki* General dywizyi Hrabia *Friant*, i wyszedł tam 111 regiment piechoty liniowej.

Od brzegów *Menu* dnia 16 *Marca*.

Listy prywatne z *Paryża* donoszą, iż powtórne zaślubienie Cesarza *Napoleona* z Arcyksiężniczką *Maryą Ludwiką* odprawi się dopiero dnia 31 *Marca* w *St. Cloud*.

z *Strazburga* dnia 13 *Marca*.

Potwierdza się wiadomość o wyjeździe Cesarzowej *Maryi Ludwicy* z *Wiednia* i o przybyciu iey do *Braunau* dnia 16go, gdzie w tymże dniu uroczyste oddanie będzie. Dnia 17 zjedzie do *Monachium*, i zasydować się ma na festynach dnia 18go, które dla iey uczczenia dane będą. Dnia 19 zje obiad w *Auszpurgu*, u Elektora *Trewirskiego*, a przenoć się w *Ulm*. Dnia 20go przybędzie do *Stuttgardu* i tam noc przepędzi. Dnia 21go obiadować się ma w *Pforzheim*, a wieczorem wjedzie do naszego miasta, gdzie przepędzi dzień następujący, dnia 23go uda się w dalszą drogę do *Compiogne*. Każdy pocztmistrz odebrał rozkaz, aby miał 400 koni w pogotowiu do przejazdu Cesarzowej, której towarzyszy Xiążę *Neufchatelski* i Królowa *Neapolitańska*.

Festyn który miało nasze Cesarzowej sprawi, dany będzie w domu Prefekturalnym, który już na ten koniec uprzętaią. Wielki koncert ma być grany, poczym osoby które otrzymają pozwolenie aby były przedstawione, mieć będą honor zbliżenia się do tej Monarchini. Jeżeli przyjmie obiad, który iey zaproponują, ten dany będzie w sali na to przysposobionej, i kilka tylko osób przy stole znaydować się będzie. Inne listy zastawione będą w innych salach, dla osób iey świty, i dla pierwszych urzędników cywilnych i wojsko-

wych. Wybity zostanie medal dla uwiecznienia pamiątki tego wypadku.

Dnia wczorajszego była jedna z nasypienniejszych parad wojskowych, iakiej już od dawna nie widziano w tutejszym mieście. — Wszystkie wojska składające naszą załogę zebrały się na obszernym placu.

z *Paryża* dnia 16 *Marca*.

Ślub cywilny Cesarza Jegomości odprawi się w *Saint-Cloud*. Dany będzie wielki festyn w czasie którego zwierzyńiec oświeca. Fontanny, a szczególniej wielka kaskada, oświecone zostaną, i wody wytryskiwać będą przy świetle, co sprawi bardzo piękny widok. Zwierzyńiec i ogrod otwarte będą dla publiczności.

Wszystkich ludzi umysły zwrócone są ku jednemu celowi; uwagę wszystkich iedenże przedmiot zajmuje. Jedną tylko rzeczą są wszyscy zajęci, o niczym nie mówią tylko o festynach z powodu zaślubin. Kobiety rozmaitej klasy myślą o strojach, które ich mają upiękrzyć. Artyści na wszystkich teatrach uczą się sztuk nowych; krawcy rozmyślają iakiby nadać kształt nowym frakom, kobiety robiące stroje wysyłają rysowników do biblioteki, aby kopiowali stroje starożytne, wierszopisy stroją lirę na której wygrywać będą na wszystkich tonach wypadek, który ich tak mocno rozwesela. Wszyscy nakoniec rzemieślnicy przesadzają się w wytwornych robotach swoich na ostatnie dni b. m. Oby najpiękniejsze słońce wiosenne oświeciło te dni radości, i dozwoliło dzielić całej naturze zapal, ruch, i życie, które wypadek tak wielki wraza w umysły wszystkich.

Codzień dowiadujemy się coś nowego względem uroczyłości, widowisk, i zabaw mających przyozdobić festyny dane z powodu zaślubin Cesarza. Festyny trwać mają przez cały miesiąc i nierównie przewyższą co do okazałości i blasku te, o których Historia wzmiankuje pod nazwiskiem *Champ du Drap-d'Or*. Między innemi mówią o turniejach marsowych, gdzie Cesarzowa *Marya Ludwika* rozdawać będzie własną ręką wisńce i nagrody zwycięzcom. Pola *Elizeyjskie* będą teatrem zabaw, których publiczność używa w czasie najpiękniejszych festynów *Tiwoli*. Zapewniają, iż w jednym z kwadratów pol *Elizeyjskich*, wyflawiony będzie obszerny teatr, gdzie nieustraszeni iędzcy cyrku *Olympijskiego* wielkie obrotu swoje odprawią, z pantomina łośownie do okoliczności ułożoną. Festyny z powodu

małżeństwa mają się zacząć dla *Francuzów* w chwili, gdy wspaniała asystencya przeprowi się przez *Rea*, a w *Paryżu* w dzień obchodu ślubu cywilnego, który się odprawi w *Saint-Cloud*.

Mówią, iż ieden kawiarnik mieszkający przy ulicy drzewami wysadzaney na polach *Elizey-fkich*, najął 12 okien w domu swoim za 1,200 franków na dzień wjazdu Cesarstwa Jchmość do tuteyszej stolicy.

Mieszkańcy *Compiègne* oczekują niecierpliwie przybycia niezwłocznego Cesarza i Króla, który ma przyjmować w zamku Cesarzkim tamecznego miasta Cesarzową *Maryę Ludwikę*. Kupcy tegoż miasta wraz z radę municipalną utworzyli gwardyę honorową, która wybrała deputacyę w celu prośzenia o łaskę, aby mogła trzymać straż przy Cesarzowej i Królowey; Wielki Marszałek pałacowy *Xiążę Frioulu* przyjmował pomienioną deputacyę.

Szambelan Beaudeau wyjechał wczoray do *Stuttgartu* z zleceniem Cesarza do Cesarzowej *Maryi Ludwiki*.

Każdy z 6ciu posągów kamiennych naprzeciw facyaty ciała prawodawczego wystawionych ma 12 stop wysokości. Pierwszy posąg po prawey stronie wyobraża Kancelerza *Aguesseau*, wjiędnay ręce trzymającego pióro, a w drugiey pierwszy tom dzieła pod tytułem: *Nauki dla sposobiących się na urzędniów &c.* Drugi wystawia Ministra *Colbert* trzymającego plany, trzeci po lewey stronie wyobraża Prezydenta w Radzie, dającego uwagę na rozmaite zdania, które tam wynurzą; w jedney ręce trzyma papiery, a w drugiey ołówek, którym notuje; czwarty wyobraża *Syllego* zasiadającego w radzie, i trzymającego rękę na piersiach, mówiąc otwarcie swoje zdanie.

Po obu stronach wielkich wschodów stoją przy filarach dwa posągi *Temisy* i *Minerwy*. Wszystkie te posągi, które nie są ielźcze zupełnie ukończone, mają być odłoniene, z powodu ślubu Cesarza. Pierwszy ielź roboty Pana *Foucon*, drugi Pana *Dumont*, trzeci Pana *Saine*, 4ty Pana *Beauvallet*, 5ty Pana *Oudon*, 6ty Pana *Roland*.

Dnia 12 b. m. zaczęto rozważać domy, aby ulicę *Tournon* z ulicą *Seine* połączyć, o czym przed 50ciu laty myslano, a co zostało zatwierdzonym przed 10ciu laty.

Deputacya z miasta *Reims* mająca zlecenie prośzenia, aby mu wolno było dać wspaniały festyn dla Cesarzowej i Królowey, w cz-

sie iey przejazdu przez tuteysze miasto, miała audyencyę u Ministra wewnętrznego. General Senator *Valence* wyjeżdża do *Reims*, i stanie na czele gwardyi narodowey, który przywoźni od czasu iak ielź zaciągnioną.

Spodziewamy się tu przelania koperszytchu Cesarzowej *Francuzów* i Królowey *Włoskiej*, Arcy Xiężniczki *Austryackiej*; koperszytch ten ielź roboty Pana *Mansfeld*, podług portretu który Pan *Montorne* zrobił w *Wiedniu*.

Dnia dzisieyszego Królowa *Westfalska* przybyła do tuteyszej stolicy; Xiążę *Borghese* przybył dnia onegdayszego.

Zapewniają, iż Cesarz towarzystwo Miłości Macierzyńskiey uczynił instytutem narodowym i uposarzył go znaczney dochodami. O ileż to błogosławieństw splywać będzie na Cesarza za to nowe dobrodzieystwo, gdy się zastanowiemy nad pożytkiem, iaki wypływał z towarzystwa miłosierdzia macierzyńskiego, nie mającego inney pomocy, oprócz ialmużny prywatney.

Pan *Demoutier*, który dawniey był sprawującym interesu *Francuzkie* w *Dreznie*, myśli udać się w nadzwyczajnym i ważnym zleceniu do *Ameryki*.

Wybito tu piękny medal z powodu bytności Królestwa *Jchmość Bawarskich*.

Słychać, iż Xiążę *Repnin* uda się do *Madrytu*, w charakterze Posła *Rosyjskiego*.

Gwardya honorowa utworzyła się w *Chalons Sur-Marne* w powodu przejazdu Cesarzowej.

Bulgownik *Amerykański Burr*, sławny z poiedynku przeciw Panu *Hamilton*, przybył do *Paryża*.

Hrabia *Dorio*, Radzca stanu Imperatora *Rosyjskiego*, i agent generalny tegoż Monarchy w Królestwie *Włoskim*, przybyli do *Paryża*.

Xiążę *Salm-Salm* adjutant Króla *Westfalskiego* i Baron *Boucheperne*, Marszałek pałacowy tegoż Monarchy, przejeżdżali przez *Metz* do *Paryża*.

Dnia wczorayszego Rada stanu zgromadziła się pod prezydencyę Cesarza.

Xiężna *Raguzañska* przybyła dnia 21 Lutego do *Tryestu*, gdzie się znajduje główna kwatery wojska *Francuzkiego* w *Illiryi*, pod dowodztwem Xięcia iey małzonka.

Podług ostatnich wiadomości z *Madrytu* czyniono wielkie przygotowania na obchod uroczystości Świętego *Jozefa* dnia 19go b. m. przypadającej. Król wyjechał z portu zwa-

nego Świętej *Maryi* w celu udania się do *Kadix* i zbliżenia się bardziej ku *Kadix*.

Jeden z naszych dzienników donosi, iż podług prywatnych wiadomości z *Hiszpanii* miało *Kadix* bez wylewu krwi poddać się Królowi *Jegomości*.

Generał *Solignac* będąc wezwany do dowództwa czynney dywizyi pod rozkazami Generała *Thiebaut*, objął znowu rząd nad prowincją *Burgos*.

Xiążę *Abrantes* wyciągnął z *Burgos* z częścią swego korpusu wojska, i udał się do *Valadolid*.

Od czasu nominacyi Xięcia *Neufchatelskiego* na urząd Majora Generalnego wojska w *Hiszpanii*, Xiążę *Dalmacyi* wziął tytuł Majora Generalnego Króla *Jegomości* *Katolickiego*.

Generał *Bonnet* donosi z *Oviedo* pod dniem 18tym Lutego, iż dowiedziawszy się, że wielka liczba rokoszantów czyniła przygotowania końcem przymuszenia go, aby opuścił *Oviedo* uznał potrzebę cofnięcia się nieco dla zrgomadzenia sił, i połączenia kolumn swego wojska w *Pola de Sierra*, a potem uderzenia dzielniey na nieprzyjaciela. *Asturycyzykowie* nie wiedząc celu tego obrotu, z gór zesłi, i nierozmyślnie zajęli stanowisko przy moście *Collato* nad *Nora*. Generał *Bonnet* uczynił rozporządzenia. Dnia 14go Lutego na przednią straż nieprzyjacielką uderzono tak dzielnie, iż tych wszytkich, którzy na chwilę chcieli się opierać, w rzekę wpużdzono lub w pień wycięto, wojska przeszły po moście mimo wielkiego ognia; całe mnóstwo rokoszantów przełamane zostało, które na placu bitwy zostawiło 400 zabitych; 500 ludzi zabraliśmy w niewolę między którymi znajduje się jeden Brygadyer i trzech Podpułkowników; w tymże samym dniu przednia straż noc przepędziła w *Noriana*.

Dnia 14 Lutego wojska *Francuzkie* weszły do *Tarifa*, a dnia 15 do *Algesiras*.

Dnia 15 nieprzyjaciel zajął warowne stanowisko przy moście *Pennefore*, lecz go powtórnie przełamano i do *la Navia* niedaleko granic *Galicji* zapędzono. Korpus Generała *Bonnet* zaymuje *la Nareca* i mieszkańcy wysłali z oświadczeniem poddania się.

z *Bajonny* dnia 4 *Marca*.

Przyszło tu 4000 żandarmów, a jeszcze przyjdzie ich 2000. Są oni przeznaczeni do *Hiszpanii*, dla utrzymania tam policyi.

z *Madrytu* dnia 28 *Lutego*.

Gdy Król *Jmć* przejeżdżał przez miasto *Cordoue*, kapituła tameczna, usłyszawszy pocieszające słowa, które Monarcha wyrzekł do znakomitszych mieszkańców, przejęta wdzięcznością, ofiarowała znaczną ilość pieniędzy na potrzeby krajowe. Król *Jmć* odpowiedział: iż z ukontentowaniem dowiedział się o gorliwości, z jaką *Prafaci* i inni duchowni usiłowali przywrócić obłąkane popółstwo do powinności, od której je nieprzyjaciele publicznego dobra oddalili. Oświadczył oraz Monarcha przekonanie swoje, iż gdyby wszyscy duchowni i mieszkańcy miast poszli za przykładem *Cordoue*, klęski wojenne prędkoby się skończyły; powiedział nareszcie, iż takich ofiar niepotrzebuje, gdyż w dobrze urządzonym kraju *zwyczajne podatki powinny wystarczyć na wydatki*; nie chce więc bynajmniej powiększać ofiar, które kapituła i miasto z rozkazu Junty buntowniczej składać musisły; nigdy iednak niezapomni tak szlachetnego sposobu myślenia.

z *Saint-Marie* dnia 16 *Lutego*.

Z ukontentowaniem widzieliśmy Monarchę naszego wieźdzącego do tutejszego miasta, *Dona Józefa* I. Lud przyjmował go z największymi oznakami radości; rzucano się gromadnie na drogę, któredy przejeżdżał, a ulice, które przy mieście ozdobił były i oczywiste jak przynależły w okoliczności tak szczęśliwej. Monarcha dawał audiencyą władzom cywilnym, duchownym i wojskowym, które dopełniły hołdu posłuszeństwa i wierności. *Milicya* obywatelska miała honor być przedstawioną Królowi, który zdawał się być ucieszonym, z chęci okazaney przez tych, którzy ją składają, aby byli użytemi do utrzymania spokojności publiczney.

z *Xerez de la Frontera* dnia 16 *Lutego*.

Czytamy w gazecie tutejszey artykuł następujący:

Sian terazniejszy wojsk w Hiszpanii i ich działania—

Wojsko z 60,000 ludzi złożone, zaymuje cztery prowincye *Andaluzji*; stolice ich zostają w zupełney spokojności, a ich mieszkańcy okazują królowi dowody swej wierności i przywiązania.

Od *Malaga* aż do *Santi Petri*, wszystkie brzegi są zajęte, żaden statek nieprzyjacielski nie będzie mógł tam zawinąć, a tym bardziej wyprowadzać z tamtąd żywność i inne zapasy do *Kadix*.

Dwa korpusy wojska zajęły *Estramadurę*,

gdy tym czasem wojsko *Kastylijskie* opasało *Ciudad-Rodrigo*, które wkrótce zaymie. — *Owiedo* i *Asturya* są równie posiadane przez korpus wojska pod rozkazami Generała *Bonnet*.

Przeszło 40,000 wojska, zajął miasteczka które ciągną teraz do *Galicji* i *Portugalii*. Liczne korpusy zasobne mogą nadeść z *Francji*, jeżeli prędkie uspokojenie całej *Hiszpanii* niepoślawi Króla w stanie niepotrzebowania onych, i wstrzymania przysięcia ich przez *Pirene*.

W *Katalonii* nie zostało ani wojsko zdatne do boju, ani podobieństwo zaciągnięcia nowego: *Lerida*, *Tarragona* i *Tortosa* nie są to twierdze iak *Girona*, a wyższość sposobów w uderzeniu na nie, nie czyni obawy długiego z ich strony oporu.

Walencya równie nie może się długo opierać, a mieszkańcy rozumnie starają się oddalić od siebie burzę, która im zagraża.

*Murcy*a pójdzie za przykładem *Grenady* i starać się nieomieszka z niego korzystać. *Kartagena* nie jest w stanie oparcia się ani raz na lądzie, i starać się będzie uniknąć niebezpieczeństwa bezskutecznej obrony.

Gdyby *Kadix* był tak mocny iak *Gibraltar*, któżby zyskał na spóźnionej chwili poddania się jego i oddzielania go od losu reszty *Hiszpanii*? *Anglia*, a szczególnie *Anglicy*.

Gdyby zdobycie *Kadix* z przyczyny naturalnych nieprzyjaciół *Hiszpanii* spóźniło się, takie nieuchronne skutki wyniknęłyby dla *Anglików* — 1mo) Powiększyłyby się emigracye *Hiszpańskie*; 2do) bogactwa ich przeniosłyby się na inną ziemię; 3tio) Opanowanoby korzyści z ich handlu, przez układy i obowiązki uciążliwe dla nich; 4to) Przywiedzionoby kupców do tego stanu iżby tylko ich skarabami łafowano; 5to) Wyczerpanoby w krótkim czasie obfite źródła pomyślności *Hiszpanii*; 6to) Rzuconoby w tym kraju nasiona niezgody i zawiści osobistej; 7mo) Nakoniec, pokazanoby całemu światu, iakoby tryumfwoiey polityki, zniszczenie najdawniejszego warsztatu morskiego, którego położenie jest najzdawniejsze, aby z czasem hamować nadużycia władzy, którą oni sobie na morzach przywłaszczają.

z *Berlina* dnia 27 *Marca*.

Hrabia *Kalkreuth*, Generał *Feldmarszałek* i Gubernator, wyjechał dnia 23 b. m. do *ParYZa*, w celu powinszowania imieniem Królewskim Cesarzowi *Jegomości Napoleonowi* za

ślubienia się jego z Arcy-Księżniczką *Austryacką*, *Maryą Ludwiką*.

W przeszłą niedzielę, to jest dnia 25 b. m. Hrabia *St Marsan*, Posel *Francuzki* przy Dworze tutejszym, dał świetny bal i wieczrzą, na które wielu Dworzan, urzędników cywilnych i wojskowych, ciała dyplomatyczne i znakomitych cudzoziemców zaprosił. Po między innemi znajdowali się: Xiążę *Meklenburg-Strelitz*, Xiążęta *Hessen-Homburg*, i Xiążę *Radziwill*. Nad bramą pałacu wspomnionego Posła, gustownie oświetloną, iasniały w transparencie herby *Francuzki* i *Austryacki*.

Od granic *Pruskich* dnia 1 *Marca*.

Dnia 20go Lutego Minister Hrabia *Golz* odebrał pierwszą wiadomość w *Berlinie* o mającym nastąpić zaślubieniu Cesarza *Jegomości Napoleona* z Arcy-Księżniczką *Austryacką* *Maryą Ludwiką*. Wiadomość ta sprawiła bardzo wielkie wrażenie.

Odkryto tego, który skradł kasę inwalidów znajdującą się w zamku Królewskim. Jest to młody człowiek, któremu zalecony był dozór rewerberów. Był on w terminie u ślusarza i umiał otwierać najsłabsze zamki. Z dziewięciu set talarów, które skradł, strwoził 700 na rozpucie.

W czasie ostatniej wielkiej parady wojskowej w *Berlinie*, Król *Jegomość* chcąc dać dowód nowemu Gubernatorowi tego miasta, Hrabie *Kalkreuth* szczególniejszego swego szacunku, przedstawił mu sam załogę. Powiedzią o nim anegdotę następującą: Na początku roku 1808 wiele znacznych obłb w *Prussach*, połączyło się dla utworzenia sławnego towarzystwa jedności za cnotę. Kilku *Officerów* z regimentu Generała *Kalkreuth* weszło w to towarzystwo. Generał ten będąc nieprzyjacielem wszelkiego ludzenia, kazał ich przywołać mówiąc do nich: Mości Panowie, o iakżeście się stali cnotliwemi! co do mnie, nadto jestem w podeszłym wieku, bym mógł tego dokazać, a zatem nie iesteśmy sobie dogodnemi, proponuję Królowi, aby WCPanów do innego regimentu przeniósł. — Wszyscy *officerowie* wyrzekli się jedności, byleby tylko przy nim pozostali. Sławny *Schil* był jednym z pierwszych członków tego towarzystwa skrytego. Postępowanie jego usprawiedliwiło wstręt Pana *Kalkreuth* do towarzystwa takowego gankunku.

z *Stralsundu* dnia 21 *Marca*.

Hrabia *Essen*, Kommissarz *Szwedzki* do ob-

jęcia nazad w posiadłość Xięstw *Pomeranii* i *Rügen* ogłosił, iż wydana została następująca

Odezwa Króla Jegomości do mieszkańców Pomeranii i Rügen, z powodu odzyskania tej prowincyi datowana w zamku Sztokolmskim dnia 24. o Lutego 1810.

„My Karól, z Bożej łaski Król Szwedzki, *Gotski Wendencki* &c. czyniemy wiadomo: Gdy na mocy traktatu pokoju zawartego między Nami a Cesarzem Jegomością *Francuzów* i Królem *Włoskim*, rozkazujemy obić nazad w posiadłość prowincyą, która od wieków z Królestwem *Szwedzkim* była połączoną, która z nim zawzięte pomyślność i niedolę, będącą dziełem okoliczności czasowych, dzieliła, którey wierność i pomyślność ku nam i przodkom naszym przeciwności dowiodły, a ofiary stwierdziły; przeto serce nasze tym mocniejszą czuje radość z odzyskania poddanych, których kochamy i szacujemy, iż burzliwe wypadki niedawno upłynionych, lat zupełnym rozłączeniem się z niemi zagrażały. — Klęki od wojny nieoddzielane, których *Pomerania* i *Rügen* w przeciagu tego czasu doznały, są nam wiadome. Ubolewamy mocno nad tym, i usilnie chcielibyśmy jak nayszybciej zatamować ich skutki, ile tylko będzie można, i zatrząść ich pamięć. — Gotowi użyć niezwłocznie nayszybciej do tego środków, a powodzenie ich mądrością i dzielnością zapewnić, wzywamy was, mieszkańcy *Pomeranii* i *Rügen*, ażebyście siły wasze z naszymi połączyli, i przez niezachwianą ufałość w oycowłkiej troskliwości Rządu, przez ochocze popieranie powszechnego dobra, przez dzielność w skutecznianiu obranych środków, i jednym słowem, przez prawdziwy patriotyzm, przyłożyli się także z waszey strony do osiągnięcia tego celu i uwieńczenia pomyślnym skutkiem usiłowań Króla waszego. — W ten czas tylko, gdy takich zasad trzymać się będziecie, potrafimy przywrócić rolnictwo, handel i przemysł krajowy do dawniejszego kwitającego stanu, a mieszkańców dawniejszą pomyślnością obdarzyć. Poznacie, iż ścieśnienia i odmiany w prowincyi waszey, są potrzebne do utrzymania całości, i że stąd pojedyncze ofiary wynikają; lecz razem przekonacie się, iż przeznaczeniem waszym łaskawy i sprawiedliwy Król kieruje, którego serce technie tylko dobrem poddanych swoich, i który nieustannie przykłada starania, ażeby każda jego czynność nosiła cechę łagodności i przychylności do mieszkańców krajów jego. — Jeste-

śmy wam na zawzięte łaskawie przychylni i polecamy was Wszemmocnemu Bogu. — Działo się w zamku *Sztokolmskim* dnia 24go Lutego 1810 roku.“

(Podpisano) *Karol.*

G. Wetterstedt.

z *Petersburga* dnia 6 *Marca*.

Pisma publiczne tutajże umieściły następujący artykuł:

O duchu Manifestu Imperatora Jegomości i urzędzeniu finansów na rok 1810.

Pierwsze zasady zależą na tym, ażeby załawnić wzrost długów krajowych, zmniejszyć wydatki, a pomnożyć przychody — Długi wewnętrzne pod nazwiskiem asygnat znaiome, hypotekowane są na bogactwach krajowych daleko one przewyższających, a zatem kredyt zapewniony jest najlepiej. Wojny od roku 1786 ten dług zrodziły, ponieważ żadne Państwo niepotrafi utrzymać ciągłej wojny, niepomnażając podatków i bez zaciągnięcia długu. Widać z manifestu, że do opłaty tego długu przedsięwzięte są pewne sposoby, z których nayszybciej jest wstrzymanie wzrostu jego. Przyjęte są środki do ławniejszego biegu asygnat. — Środki do zrównania dochodów z wydatkami w tym są szczególnie, że na ten rok zmniejszono drugie więcej jak na 20 milionów, i nadto przyjęte będą sposoby na ciągle zniżanie wydatków. Wszystkie dochody krajowe w jedną małą skarbu są połączone, i pod jeden rachunek oddane. —

O podwyższeniu Podatków.

Źródła Państwa naszego tak są obfite, że dochody mogłyby być łatwo powiększone, bez podwyższenia nowego podatków; lecz rozkład taki wyciąga wiele poprzednich środków i wyrachowanym być nie może, a nadto lud nieprzyzwyczajony i nieolwoiony, ztąd nader wiele cierpiałby; a zatem obrano też same źródła, które mieszkańcy z bliska znają i które łatwo być mogą wyliczonemi. Wiele było projektów Rządowi podanych; lecz jedne pokazały się niepewnemi, a drugie przeciwnemi świętości obowiązków Monarszych. Projektowano przebić monetę miedzianą i ustnowić iey pewny walor odpowiedni cenie miedzi; czynano ta byłaby szkodliwą kredytowi, na którego podniesienie rząd pracuje. — Przemiana nazwiska nieodmienia wewnętrzney wartości; za pięć kopieiek miedzianych, chociażby tę sztukę monety nazwać rublem, nikt nieprzeda fantu rublowego. Łatwo w łaskawie możnaby nazwać rubla srebrnego tocio ru-

blowym imperyałem; lecz kredyt nie na liczbie i nazwisku, ale na wadze i ilości kruszcu opiera się. Przeto po odrzuceniu projektów postanowiono podwyższyć podatki, które, że nader są umiarkowane, przekonują o tym widocznie następne uwagi.

1) Po upadku alysgnat, upadł dochód skarbowy: dziś do kasy niewchodziła połowa tych dochodów, jakie przed 10ciu laty były; a wiadomo, że natenczas podatki nasze nader były umiarkowane. Tymczasem za podwyższeniem się cen produktów, pomnożyły się we dwoie przychody obywatelkie; rozchody ich w jednej mierze zostały; a skarb musiał kupować w dwójnasób większą ceną, aniżeli dawniej nabywał. 2) Długi nie mające pewnego rozkładu na opłatę, są wielkim ciężarem. A zatym podwyższenie podatków na miejsce wzrastającego długu, zmniejszy jego ciężar i stopniami ulgę przynosi. 3) Porównyując ciężar nałożonego podatku z ciężarem corok pierwem mnożących się alysgnat, niekonczenie pierwszy jest mniejszym od drugiego.

4) Niezmierna jest różnica napelniać niedostatek powiększeniem podatków, lub pomnożeniem długów. Milion rubli, wydanych nowych alysgnacyi w cyrkulacyą, czyni podług terażniejszego kursu blisko 400,000 rubli srebrnych, a zatym skarb w wydatkach używając na potrzeby Państwa 400,000 rubli, w istocie zaciąga dług milionowy; czyli toż samo inaczej mówiąc, pożyczka na swoje potrzeby kapitał płacąc blisko 150 procentu. Pytanie, na kogo spada ten wzrastający ciężar? Najprzód na skarb i na ceny wszelkich jego potrzeb, a potym na wszystkich tych, którzy są z nim w obowiązkach i potrzebach. A więc w każdym milionie rubli na nowo w bieg wzdany, uważać należy dwa oddzielne przedmioty, dług i podwyższenie cen. To ostatnie jest istotnym i rzetelnym ciężarem podatkowym, a pierwszy oprócz swojego ciężaru ciągnie za sobą procent, który za powiększeniem się, obraca się w nowy ciężar. — Daleko inny wypada rachunek z podwyższenia podatków. Podnosząc podatki na milion rubli alysgnacyjnych, skarb tak jak w pierwszym przypadku nie odbiera na swoje wydatki więcej nad 400,000 rubli srebrnych; lecz ta suma 400,000 nie stanowi nowego długu; a ztąd nie ma i procentu, a zatym nie ma i nowego ciężaru, który wynika z wzrastającego procentu. Jajna więc rzecz, że umiarkowane podwyższenie podatków, ma bez porównania da-

leko mniej prawdziwego ciężaru, aniżeli pomnożenie alysgnat. Słowem, wielka jest różnica kupować towary za czyite i gotowe pieniądze, albo za wexle.

5) Nakoniec prośmy i oczywisty jest dowód, że podwyższenie podatków teraz przedsięwzięte, nie sięga źródeł dochodów; lecz spada na zbytki. W Rosyi sama sprzedaż wódek co rok przynosi skarbowi czystego dochodu do 300tu milionów. Nader więc umiarkowanie powie się, że wydatki na dystrylacyą, na utrzymanie przy niej milionów ludzi i żytki, najmniey wynoszą dwa razy tyle. Któż więc płaci ten wydatek najmniey 100 milionów na rok wynoszący? Naród używający tych wódek. Nikt pomyśleć nie może, ażeby te 100 milionów rubli wydawały się na konieczne potrzeby narodowe; każdy widzi, że one składają część wydatków zbytkowych. Wiadomo nadto, że sprzedaż wódek w ciągu lat ostatnich nigdzie nieulała, lecz wszędzie przyniosła ważne zyski. Ztąd zawiązuje się czewiscie, że pieniądze wszędzie pomnożyły się, i że nowe zwiększenie podatków nie spadnie na pierwsze potrzeby.

Na tym załadza się ogólny rozkład manifestu gruntując się na 3ch prostych prawidłach. 1) Pierwszą własnością dobrze urządzonych finansów, jest opłata stopniowana długów. 2) Nie można opłacić długów niezatrzymawszy ich wzrostu. 3) Nie można zaskanowić ich zwiększenia się, niepodwyższwszy podatków. Azatym prawdziwy duch tego manifestu jest, ażeby zacząć ofnowe opłaty długów, i ażeby dać ruch środkom przyętym i stopniami mającym się ulkutecznić.

Dowiadujemy się, iż przez ukaz naszego dwora brzegi Kurlandyi, Inflant, Estonii, Ingryi i Finlandyi, będą zajęte na początku wiosny przez liczne woyska, które tam utworzą kordon przeznaczony do strażenia, aby żadne Angielskie towary do portów nie wprowadzano. Rozmaite surowe środki będą ogłoszone względem zawiiania mniemanych statków neutralnych do portów Rosyjskich. Paszporta i ładunki tych okrętów, mają być rozstrząsane z największą dokładnością, aby uniknąć wszelkiego w tym względzie oszukiwania; dwor nasz postanowił działać w zupełnej zgodzie z rządem Francuzkim, aby zabronić przyięciu wszelkim towarom Angielskim. Król Pruski użyje stosownych środków w celu dopięcia tego zamiaru. Dania i Szwecya podobniez uczynią.

D O D A T E K

DO

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 3go KWIETNIA ROKU 1810 we WTOREK.

Życzenie N. Panu na rok 1810 w Warszawie
zrobione, objęte w następującym chronografe (*)

FrEderICVs aVgVstVs prinCeps
DVCatVs VarsaViensIs, hæres
poLoniae borVssorepta, et reGVperator
gaLLIGIA: Vt VIVat feLIX

faVstVsqVe pro VnIverso bono!

(Frederyk August, Xięże Warszawski, dzie-
dziejca Polki odebraney Prusom, i oswobo-
dziciel Gallicyi, niech żyje w szczęściu i po-
myślności dla powszechnego dobra.)

Chronograf ułożony z powodu zdobycia
Gallicyi w roku przeszłym, przez wojsko
Polkie pod dowodztwem JO. Xięcia Ministra
woyny, naczelnego tegoż wojska dowodczy.

IosephVs DVX thronum.

stVpente VIro poLono:

GalICIANos a VIaVstriae

LiberaVia

(Jozef dowódzca nowozacięgniętego wojska,
z podziwieniem Polaka, oswobodził Gallicyę
od potęgi Austryackiej.)

W Gazecie Berlińskiej pod dniem 17tym
Marca czytamy następujący

Przepis postępowania w tak powszechnie

(*) Chronograf znaczy czasopisarz; Chronos
jest czas, stąd pochodzi słowo Chronika
czyli jak Polacy mówią Kronika, która
znaczy Historię. — Litery w powieszce u-
mieszczone, z których można wyciągnąć
Rok historyczny zdarzenia, pod figurą
liczb kościelnych, stanowią istotnie Chro-
graf.

teraz panującej Szkarłatnej Febrze w Bran-
deburgii, wydany w Berlinie.

»Gdy od lat kilku Szkarłatna Febra nietyl-
ko jest u nas powszechniejszą, ale nawet co
do iey wypadków i skutków niebezpieczniej-
szą bydź się zdaie; albowiem liczba tych, co
na tę chorobę w tej stolicy w przeciągu ie-
dnego roku umarli, ieżeli nie przewyższa, ró-
wną jest przynajmniej liczbie z niey umar-
łych w przeciągu lat 17: widzi się z tej przy-
czyney najwyższe Koll'ium lekarzkie i zdro-
wia przynależnym, unięszy przepis na tę
chorobę i iey skutki, służący dla dobra wży-
sikich, do publiczney podaę wiadomości.

Szkarłatna Febra jest choroba sprawująca na
ciele wyrzuty nie wydatne, a którey przez za-
razenie naczęściey dzieci, a czasem i doro-
śli nabywają. Z początku okazują się na nie-
których częściach ciała, a pospolicie nayprzód
na szyi i piersiach, w postaci małych, odoso-
bnionych ponowych plam, które zwolna po-
tym łączą się, i całe a przynajmniej niektó-
re pojedyncze iego części szkarłatem powle-
kają. —

Poprzedzają zwyczajnie tę niebezpieczną
chorobę, następujące znaki. Zimna na prze-
mian z gorączką uczucie; zawrot i ciężenie
głowy; słonność do snu, lub bezsenności
(pierwsze u dzieci, drugie u dorosłych częst-
sze); o ciężałość, czerwoność w oczach; su-
chość w nosie, krwi z niego płynienie, ki-
chanie częste, bólace w gębie i kółkach gru-
czoły, głos niewyraźny i odmieniony, wiel-
kie pragnienie, suchość i zapalenie w gardle,
trudność w polykaniu, ból gardła, niemoc w
szyi, ciśnienie i kłócie w piersiach, straco-
na chęć do idła, ból ciała, w omity odchod
kroplami i z bólem uryny (stranguria), zatkan-
ie żołądka, przechodzący lub też ciągły ból
w krzyżu i błonkach.

Drugiego, a po poludniu 3go wieczora od początku tych bólów, pokazują się najprzód na twarzy i szyi wyżej wspomniane pojedyncze różowe plamy, które wkrótce łączywszy się, pospolity kolor ciała w szkarłatny zamieniają. Po okazaniu się wyrzutów, nie przestają bóle dokuczać choremu, staje się on owszem niespokojniejszy, cierpi szczególnie w nocy, przewraca się po łóżku, szuka na próżno spoczynku. Z nadchodzącym porankiem, opuszczają nieco chorego te udręczenia, a szczególnie niepokoynosc i od rzeczy mówienie; powracają jednakże znowu ku wieczorowi, a często gwałtowniejsze; i tym sposobem pomnażają się lub zmniejszają, podług rozmaitej mocy choroby; do siódmego dnia, a częściej do dziewiątego. Około tego czasu zaczyna ginąć ta czerwoność na ciele w tym samym porządku jak się poczynała. Skoro staje się chropowatą, złazi kawałkami na nogach i rękach, w mniejszej zaś ilości na reszcie ciała.

Nie zawsze jednak pokazuje się ta choroba w kłatacie i porządku wyżej opisanym; często bowiem nagle się ją dostaje, i wyrzuty w pierwszych sześciu godzinach już są widocznymi, tak dalece, że dzieci niekiedy biegają jeszcze i bawią się, gdy już ich ciało ta czerwoność okrywa. Czasem ta choroba jest tak łagodna, że tylko niektóre, a niekiedy i żadnych wyżej wzmiankowanych nie sprawuje przykrości, i chorzy czują się być zdrowymi i rześwymi, z trudnością w łóżku utrzymanymi być mogą.

Szkarłatna Febra jest bardzo przemiatająca, prędko ustępuje i z łatwością rzucając się na mózg i płuca, w kilku godzinach, a nawet w kilku chwilach, zabija. W ten czas to się dzieje, gdy choroba jest złego gatunku, albo gdy chorzy w pierwszych 7 lub 9 dniach pilnie od zaziębnienia chronionymi nie byli.

Gdy zatem ta choroba panuje, trzeba natychmiast, przy najmniejszym okazaniu się wyżej wspomnianych przypadków, dzieci w łóżko położyć. Nie powinno zaś być łóżko ani przy oknie, ani blisko pieca, gdyż nawet zbyt znaczne ciepło szkodliwym jest w tej chorobie. Szczególniej bronić potrzeba przyłepu zimnego powietrza, gdyż to często śmierci bywa przyczyną. Dla tego, tak należy w izbie ustawić łóżko, aby za otwieraniem drzwi zimne wpadające powietrze na chorego nie uderzało; każdy do tej izby wchodzący, nie ma zaraz do łóżka przystępować, ale, albo się

ogrząć przy piecu powinien, w czasie zimnej pory, albo też nieco się zdaleka od chorego zatrzymać. Nikomu, w szkarłatney febrze będącemu, nie przesiedla się łóżko, ani się odmienia bielizna, chyba z największą ostrożnością i w ten czas tylko, kiedy i bielizna i pościel należyćie przesuszą się i ogrzeją. Same nawet potrzeby wypróżniania, powinny być w naczyniu do łóżka przyniesionym bez odziebnienia się odbywanymi. Koniecznie, i nawet gwałtem, trzeba w tej chorobie dzieci trzymać w łóżku; w nocy zaś ktoś nieprześłannie czuwać powinien przy chorym, aby się ten przez odkrycie nie oziębił.

W czasie przysychania, które, jak się mówi wyżej, 7go lub 9go dnia następuje, zagraża choremu nie tak nagle, ale równie wielkie niebezpieczeństwo. Najmnieysze zaziębnienie się w tym czasie, sprawuje na całym ciele puchlinę, która się tak pospolicie kończy: Odchod uryny jest mały; i chociaż chorzy czują chęć do iey wypuszczania, a czasem i co kwadrans mają, jednakże im to z bólem przychodzi, i odchod z kilku tylko kłata się krychle. Uryna jest niekiedy białą jak woda czyłta, czasem ciemną i gęłą. W tym czasie brzmieją niekiedy tak dalece, twarz, nogi, żołądek i niższe części ciała, iż nawet pękają. Febra się wzmacnia, i choroba ta, stawszy się wtenczas prawdziwą wodną puchliną, śmiertci się kończy.

Przy najłagodniejszej nawet febrze szkarłatney, powinien chory 4ry przynajmniey tygodnie w łóżku, a w czasie lata, nawet 6śc tygodni w izbie zostawać, ponieważ po tej choć w najlepszym gatunku chorobie, następuje przeciw wodna puchlina.

Gdy ta choroba dosyć jest łagodna, należy tylko pić wiele ziół bżowych, ciepły owsiany lub ięczmienny kleiek, letnią wodę z mlekiem i t. d.

Takie napoje w obfitości używane, pomnażają transpiracyą i wyrzut przyspieszają. Gdy ból gardła jest znacznym, natenczas potrzeba parą z bżowych ziół, z miodem i octem zmieszanych, w gardło wpuszczac, lub też go płókać co pół godziny tą mieszaniną, gdy tego pozwala wiek chorego. — W pierwszych ośmiu dniach, oprócz owsianego i ięczmiennego kleyku i zupy z bułką, nic więcej chorzy iadać nie powinni. Po upłynionym dopiero tym czasie, można im dawać lekkie iarzyiny, iako to, marchew, szpinak, gotowane owoce, zupę z piwa, rosół z cielęciny i t. d.

Gdy zaś choroba jest gwałtowniejszą, i gdy się do niej zapalenie w gardle przyłączy, które się przez trudne i z bólem polykanie, przez głos zmieniony i gwałtowny ból gardła poznaje, albo gdy się który z wyżej opisanych przypadków okaże, w teseszaz bez odwłoki potrzeba się radzić lekarza.

Jeśli by zaś ten iad febrny miał się rzucić na gruczoły w szyi, i gdyby w nich zapalenie nastąpić miało i nabrzmiłość, starać się potrzeba przez ciepłe kąpielazmy z gęsto-gotowanej kalszy ówsianej lub z bulki gotowanej w mleku, mieszając do tego nieco szafranu, przyprowadzić je do ropienia; przy nadchodzącej wodney puchlinie bardzo jest zdrowo używać napoju zrobionego z łota *Cremortartari* przegotowanego w pół-kwarcie wody studziennej; do którego przymieszawszy dwie od iedenzia łyżki bżowych, albo jałowcowych powideł, pić go należy ciepło codziennie. Miara ta służy 3-letniemu dziecku, i powinna być podług lat różności zmniejszoną lub powiększoną. Gdy tym sposobem nie utąpi puchlina; potrzeba wzywać rady lekarza. W ogólności, wypada zawsze w tej niebezpieczney chorobie, choćby nayłagodniejszą była, szukać pomocy lekarza, gdyż żadna choroba tak łatwo i prędko nie zabija, jak szkarlatna febra.

Wreżcie, poleca się właścicielom, urzędnikom, pssterzom i dzieżawcom, aby podległych sobie do ścisłego tego przepisu wypełniania nakłaniali. W *Berlinie* 6go Września 1801. — Królewsko-Pruskie naywyższe Kollegium lekarskie i zdrowia.

z *Chelma* dnia 5 *Marca*.

Dzień dzisiejszy, świetnością swoją wszelkiego stanu ludzi rozweselający twarz, z pełnym tery uroczystości uszanowaniem był obchodzony tym sposobem: —

Dnia 4 *Marca* wieczorem stokrotny wystrzał ogłosił dzień nadchodzących Imienin *N. Frederyka Augusta*, Króla *Saskiego*, Xiążęcia *Warszawskiego*, nazajutrz stokrotny wystrzał powtórzył reprezentantom tutejszego miasta wiadomość rozpoczęcia obchodu Imienia *N. Pana*. O godzinie rotety jazda wojsk *Pol*: pułku i 1go *JW. Adams Potockiego* tu konsyliującego, w porządku paradzie przyjemny widok sprawująca, tudzież urzędnicy i obywatele obwodu tutejszego, magistrat, cechy, stan rolniczy, udali się do kościoła parafialnego *XX. Piarów*, w którym *JW. JX. Biskup Lubelski, Skarszewski*, orderow *Polskich* kawaler, z siosowną

do dnia tego ceremonią miał sumnę, a w ciągu tery *JX. Krutkowski*, *Piar*, do obchodu przyśtosowane powiedział kazanie — Potym nastąpiło poświęcenie orła białego, i odśpiewana została *Te Deum laudamus* — Po ukończonym nabożeństwie przy szykowney paradzie wojska, wszyscy urzędnicy i obywatele zgminamiludu, udali się do ratusza mieyskiego rynek, na którym przez Radzców obwodowych *WWch Franciszka Olechowskiego i Ignacego Bielkiego*, ów zaszczyt narodu naszego, orzekł biały, przy wesółych okrzykach ludu: *Niech żyje Frederyk August Król, niech tego życia lata rachunek swoy dżis pocznę, a nigdy się niekończą*, zawieszonym został — O godzinie 5tey z południa *W. Franciszek Telatycki*, Major i komendant pułku i 1go jazdy, odpowiadając uroczystości, przesłało na 70 osob daf obiad, przy którym spełniane były toasty *NN. Frederyka Augusta*, Króla *Saskiego*, Xiążęcia *Warszawskiego*; *Napoleona W. Cesarza Francuzów*, Króla *Włoskiego*, Protektora Ligi *Reńskiey*, i wojsk połączonych. O godzinie 10 w wieczor Radzcy obwodu *Chelmskiego*, których chętne poświęcenie się ciągle usłudze publiczney naylepiey wspominać powodem daf, otworzyli bal stańcami, a tak przy nayweselszych zabawach wnoc późno przyjemność dnia tego przeciagnąwszy, uroczystość dzisiejsza zakończoną została.

z *Lwowa* dnia 25 *Lutego*.

(z *Gazety Prezburskiej*)

Na mieysce zmarłego Xiążęcia *Galiczyńskiego*, Xiążę *Pangranta* został mianowany Pełnomocnikiem *Rosyjskim* do ukończenia rozgraniczenia między *Austryą i Rosyją*.

Z 60.000 wojska *Rosyjskiego*, które podczas ostatniey wojny weszło do *Galicji*, stoi teraz 10.000 ludzi pod dowództwem Generała Leutnanta Xiążęcia *Suwarowa Italskiego*, w nowo nabytych częściach *Galicji* od *Tarnopola* do *Zaleszczyk*. Wojsko to napelniło magazyny swoje nakazanym dostarczeniem zboża i owsa. Magazynów tych nie ruszają, a to, co na żywność wojska potrzeba, skupują i podług ceny targowey placą gotowem i pieniądżmi.

z *Strazburga* dnia 14 *Marca*.

Hrabia *Schönborn*, pierwszy Izambellan Cesarza Jegomości *Austryackiego*, przejeżdżał tędy dnia wczorayszego do *Paryża*. Pan do *Saint-Aignan*, Koniuszy Cesarza Jegomości *Napoleona*, przejeżdżał tędy dnia dzisiejszego do *Wiednia*.

z Manheimu dnia 15 Marca.

Dwie kompanie grenadyerów regimentu W. Xiążęcia *Badeńskiego*, wyszły dnia dzisiejszego do *Bruschsal*. Znajdująca się tu dragonia odebrała rozkaz, ażeby wyszła i tworzyła straż przy boku dzisiejszej Cesarzowej *Francuzow.*

z Karlsruhe dnia 17 Marca

Wielka Xieźna *Badeńska* przybyła tu dnia wczorajszego z *Paryża*. Przeszłej nocy odebrano przez gońca wiadomość, iż terazniejsza małżonka Cesarza *Napoleona* ziedzie tu na noc dnia 22 b. m. a nazajutrz uda się w w dalszą podróż do *Paryża*.

z Auszpurga dnia 14 Marca.

Elektor *Trewirski* wysłał dnia dzisiejszego Hrabiego *Kesselstadt*. W. Marszałka swojego, do *Monachium*, w celu powitania Cesarzowej *Francuzów*, i zaproszenia iey, ażeby przejeżdżając przez *Auszpurg*, była u niego na śniadaniu.

— *Dnia 15.* — Od kilku dni czynią tu potrzebne przyrządzenia na przyjęcie małżonki Cesarza *Napoleona* Wielkiego. Naprawiają spielźnie bruki na ulicach, popsute bardzo w czasie ostatniej wojny, i uprzątaią gruzy po rozwalonym kościele *S. Jana*, leżące jeszcze przed mieszkaniem Elektora *Trewirskiego*. Kilkaset ludzi pracuje ciągle około tych robot.

Wiad Cesarzowej *Maryi Ludwiki* do tu-tejszego miała nastąpi przy odgłosie dzwo-nów i huku 100 dział, które już na wały zato-czono. Wspomniona Monarchini poiedzie z *Monachium* przez *Fürstenfeldsruck* i *Mer-ching*, gdzie ją Elektor *Trewirski* powita; w tymże samym czasie Król nasz ziedzie przez *Schwabhausen* i *Euratsburg* do *Auszpurga*.

z Berny dnia 18 Marca.

Landamman *d' Afry* wyjechał dnia wczoraj-szego stąd do *Paryża*; sądzą iż mu polecono, aby imieniem kantonow *Szwajcarskich* powin-szował Cesarzowi Jmci *Napoleonowi* zaślubie-nia się iego z Arcy-Xieźniczką *Maryą Lu-dwiką*.

z Frankfortu dnia 17 Marca.

Dnia wczorajszego przejeżdżał tędy Hrabia *Nesselrode*, syn zmarłego niedawno Ministra *Rosyjskiego* przy Dworach *Lizbońskim* i *Ber-lińskim*, wysłany gońcem od Imperatora Je-gomości *Rosyjskiego* do *Paryża*, dokąd wie-zie powinzowanie Monarchy swojego Cesarzowi *Napoleonowi* z powodu zaślubienia się iego z Arcy-Xieźniczką *Austryacką Maryą Lu-dwiką*.

Za kilka dni przechodzić tędy będzie z *Włoch* i *Francyi* blisko 1,000 ludzi wojska *Rosyjskiego*, którzy do oyczyzny swoiey po-wracają.

Xiąże *Padwy* (Generał *Arrighi*) ma się za-ślubić z Xieźniczką *Thurn* i *Taxis*, nie zaś Xiąże *Fryolu*, (Marszałek *Duroc*), który daw-niey ielazce pojął za żonę Pannę *Hervos*.

Od brzegów Menu dnia 18 Marca.

Synowiec Wielkiego Xiążęcia *Frankfortskie-go*, utrzymał się przy nazwisku familii swoiey *Dalberg*, i iak slychać, został oraz mianowany pierwszym Baronem Państwa *Francuzkiego*; postanowiono także, aby przykażdey korona-cyi Cesarza Jegomości *Francuzów*, w czasie obrzędu passowania na Rycerzy, pytano się za-wsze: *Czy niemasz Dalberga?*

Wiadomość o nowych propozycyach do po-koju podanych od *Francyi* Gabinetowi *Lon-dyńskiemu*, iest wątpliwą; gdy iedni zape-wniają, iż te propozycye odrzuconą, tymcza-sem drudzy, gruntując się na listach z *Londy-nu* pod dniem osmym *Marca*, twierdzą, iż u-kłady ciągle się odbywają.

z Botzen dnia 10 Marca.

Podróżni, którzy przybyli z *Mantui*, i by-li świadkami stracenia karczmarza *Hosera*, po-wiadają, iż go bardzo firwożyła wiadomość o wyroku śmierci, i że kilkokrotnie oświadczył, iż na taki los niezastuguie, twierdząc, iż zamia-ry iego były zawsze dobre. Gdy mu zaś sąd wojenny wystawił, że stanął na czele bunto-wników, i oyczyznę swoią w wielkim niezczę-ściu pogrążył, żałował błędów swoich, pro-sząc tylko o względy dla żony i niewinnych dzieci, co mu obiecano. Spowiadał się potym, wypił butelkę wina, i trzymając w obu-dwóch rękach drewniany krucyfix, który czę-sto całował, poszedł odważnie na miejsce exe-kucyi. Nie dał sobie oczu zawiązać, i upadł ugodzony kulami od 12ciu grenadyerów *Francuzkich*, którzy w piersi i głowę mierzyli. Próżność i religijny fanatyzm, skłoniły te-go nieszczęśliwego do zgubney roli, którą grał.

z Włoch dnia 6 Marca.

Dnia 3go bieżącego miesiąca rozpoczęła się w *Florencyi* Kommissya, która ma się trudnić sprzedażą dóbr, wyznaczonych na umorzenie publicznego długu. Wspaniałość Cesarza Jegomości przeznaczyla tym końcem dobra szaco-wane 32 milionów franków.

W stołecznym mieście kaźdey prowincyi

Królestwa *Neapolitańskiego*, tworzy się, na mocy wyroku Królewskiego towarzystwo rolnicze, w celu coraz większego wydoskonalenia rolnictwa, tego głównego źródła bogactw narodowych.

Słychać, iż Król *Neapolitański* przejdzie wkrótce przez *Rzym*, i uda się do *Paryża* na uroczystość ślubu Cesarza Jegomości *Napoleona*. Wspomniany Monarcha będąc ostatnią rzazą w *Rzymie*, oświadczył, iż z Cesarzem Jegomością *Francuzów* mówił o wielu dobrych urządzeniach dla *Rzymu*, i odebrał od niego zapewnienie, iż w miesiącu Październiku zjedzie do *Rzymu*, i nowy wzrost nada temu miastu. Wszyscy sprawujący interessa Dworów zagranicznych, bawiący jeszcze w *Rzymie*, odebrali dnia 16go Lutego wiadomość, iż urzędowania ich uszło.

z Korfu dnia 23 Stycznia.

Pan *Descorches*, Kapitan dowódzca fregat *la Danaé* i *la Flore*, został zamordowany na statku pierwszy z tych fregat przez żołnierza od artylleryi marynarki. Oto są szczegóły względem tego sławnego wypadku przelane przez Pana *Galais*, Porucznika *la Flora*, Pana *Bessieres*, Kommissarzowi Cesarowskiemu na wyspach *Joniskich*.

Mości Panie! Winienem przyjaźni którąś WPan zaszczycał Pana *Descorches*. Kapitana fregaty, dowódcę *la Danaé* i *la Flore*, uwiadomić WPana o okropnym zaboystwie, którego on padł ofiarą, dziś to jest, dnia 12go Stycznia o godzinie 3ciej zrana.

„Aby opis mój uczynić jasnym, muszę go obszerniey wyluszczyć. Pewny żołnierz z drugiego regimentu artylleryi marynarki nazwiskiem *Pelegri*, znajdujący się na okręcie fregaty *la Danaé*, po dwakroć opuścił fregatę, uniósłszy swoje rzeczy, i kilka razy zaśluził na karę śmierci, za to, iż pobił sierżanta z swego oddziału. Zanoszono skargi przeciw niemu do dowódcy, który ich nieprzyjął, rozumiejąc, że się poprawi. Gdy posępki jego zawsze były złe, i gdy powtórnie pobił jednego pod-officera, dowódzca *Descorches* chciał go jeszcze zachować od surowych skutków sądu Rady wojenney. Wszakże karność woyskowa wymagała, aby dał surowy przykład; kazał go liną wybić. Ukaranie to było bez wątpienia lekkim dla człowieka, który po kilkakroć zaśluził na śmierć. Od czasu tego ukarania, które zaśluzło przed dwoma miesiącami, zbrodzień ten upatrywał tylko chwili, aby mógł zamordować tego, którego powol-

ność po dwakroć zachowała go od kary. Nakoniec w nocy z dnia 11go na 12ty Pan *Descorches* powrócił na okręt *la Danaé* o godzinie 3ciej zrana. Zaboyca zadał mu ranę śmiertelną. W tym znaleziono dowódcę rozciągniętego w przedpokoiu i broczącego we krwi. Jednakowoż mógł jeszcze mówić. Gdy opatrywano Pana *Descorches* okazał on, siła duszy, która go znamienowała. „Zostanę kaleką na całe życia, mówił on, trzeba mieć cierpliwość! „W kilka minut potem widząc, iż w koło niego stojący officerowie zachowali głębokie milczenie. „Lepiej się mam moi przyjaciele, rzecze do nich, spodziewam się, iż nie utracicie waszego Kapitana. «Gdy już ostatnie chwile życia jego zbliżały się, czując się bydź bliskim zgonu, rzekł: «Przeznaczono było, abym taką śmiercią życie zakończył; lecz niespodziewałem się, śmierć ponieść z ręki *Francuza*.— Te były ostatnie jego słowa, i po dwugodzinnych największych bolach życie zakończył.»

A tak żyć przelał w roku 30 *Henri Descorches de Sainte Croix*, Kapitan fregaty, członek legii honorowej, dowódzca dwóch fregat *la Danaé* i *la Flore*, syn Pana *Descorches de Sainte Croix* Prefekta departamentu *la Drome*, brat Pana *de Sainte Croix* Generała brygady Hrabiego Państwa &c urodzony z znaczney familii, officer największey nadziei, który służąc od dzieciństwa w woysku morskim, znajdował się prawie we wszystkich bitwach słoczonych od roku 1792, w których się wstawił. Okropnym zaboystwem życie zakończył.

Zaboycę w kajdany okuto. Wyznał on swoje zbrodnie.

z Chiclana dnia 15 Lutego.

Dnia wczorayszego śpiewano *Te Deum* z okazalnością nadzwyczajną, na którym się znajdował Marszałek Xiążę *Belluny*, D. *Gonzalo d'Offaril*, Minister woyny, i wszyscy officerowie z głównego sztabu. Po przeczytaniu wyroku Królewskiego tyczącego się amnestyi, Don *Diego Valverde* miał mowę bardzo czułą. Wszystkie władze cywilne i duchowne wykonały przed radzcą stanu Hrabią *Montario*, przysięgę wierności Królowi Don *Jozefowi* I.

Ci wszyscy którzy uszli z *Kadix* i wyspy *Leon*, twierdzą, iż większa część mieszkańców sprzeciwia się zamiarom obrony. Niezmierne mnóstwo ludzi zgromadzonych w *Kadix* ina wy-

spie, mimo zwyczajney ludności, zagraża niedostatkiem żywności. Już się zamieszanie waczyna, i brak ehleba i drzewa czyni się dacie. Cena żywności jest tak wielka, iż tylko bogaci sami mogą jeszcze wystarczyć. Liczba ludzi rozsądnych jest znaczna; lecz obawiając się agentów *Angielskich*, oczekują tylko sposobney pory, aby mogli wynurzyć chęć pokoju i dobrego porządku. Spodziewać się trzeba, iż ta się wkrótce zdarzy, przed użyciem nawet do tego siły.

z Hannoveru dnia 20 Marca.

Dnia 18go bieżącego miesiąca odprawiono się uroczyste wykonanie przysięgi w sali zamkowej, gdzie wystawiono tron, na którym *Hrabia Hardenberg*, *Wielki Łowczy Koronny*, *Generał dywizyi Hammerstein* i *Radca Stanu Malchus*, jako reprezentanci Królewscy, zasiadli. Wszyscy urzędnicy, duchowni, starsi Żydowscy &c. wykonali z osobna przysięgę. *Hrabia Hardenberg* i tajny Kanclerz *Gabinowy Patie*, mieli słowne mowy. Były potem pokoje, a wieczorem całe miało oświecono. W trzech kościołach śpiewano *Te Deum*.

Ogłoszono tu wyrok Królewski, wydany dnia 1go bieżącego miesiąca w *Kassel*, i stanowiący, ażeby Komisya Rządowa i wszystkie inne władze krajowe sprawowały urzędy swoje aż do późniejszyego urzędzenia.

z Hamburga dnia 8 Marca.

Zapewniają, iż załoga nasza ma wynosić 6 tysięcy ludzi, *Lubeki* 2,500 i *Bremy* tyleż.

z Lubeki dnia 27 Lutego.

Trzydziesty siódmy regiment *Francuzki* piechoty liniowej, wynoszący 1906 ludzi, przybył do tutejszego miasta. Jest on częścią dywizyi *Generała Malitor*. Ma tu przybyć 23ci regiment strzelców.

z Sztokholmu dnia 13 Marca.

Monarcha dał Królewiczowi następcy tronu batalion regimentu gwardyi, przynoszący szefowi jego 10,000 talerów rocznego dochodu; lecz ten książę nieprzystał tego, zalecając ażeby tę znaczną ilość obrócono corocznie na potrzeby krajowe. Taka prawdziwie Królewska bezinteresowność zasłionnie weryfikuje czynności następcy tronu.

z Kopenhagi dnia 17 Marca.

Z rozkazu Królewskiego, żydzi tutejsi będą należeli do konkrypcyi wojskowej, i służyć w *Kopenhagim* Regimentzie piechoty.

Według zeznania podróżnych, tyle okrętów,

częścią *Niemieckich*, częścią *Amerykańskich* znajdujesię w *Karlskronie*, iż się tam ledwo pomieścić mogą.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Pismo publiczne, wychodzące w *Rosyji* pod tytułem: *Poczta północna*, umieściło następujący artykuł z *Rygi* dnia 22 Lutego: — „Niektóre gazety zagraniczne doniosły, iż dziennik *Pana Kotzebue*, pod tytułem: *Pszczoła* wychodzi co miesiąc w *Rosyji*. Dziwno nam, iak Panowie wydawcy tych gazet mogli tak zbłądzić. *Pszczoła* *Pana Kotzebue* przelatuje czasem do nas za granicę, lecz bardzo rzadko. Baczna cenzura nasza lot tsey wstrzymuje. — Cenzura ta nie lubi w ogólności ani satyrycznych opisów zdarzeń zagranicznych, ani dwuznacznych wyrazów, mianowicie, gdy do takiego ułalonego mocarstwa stosować się mogą. Pokaznie się także stać, iż wspomniona Cenzura, pomimo nawet licznopley liczby egzemplarzy tego dziennika, posyłanych za granicę do *Rosyji*, oświadczyła *Panu Kotzebue*, iż poczytanie za rzecz niekorzystną i przepisanom swoim przeciwną, wpuszczać nieżę, na której niemasz wymienionego miejsca, gdzie była drukowana. (*Wiadomo, iż Król Westfalki zakazał tego pisma w krajach swoich*).

W tymże publicznym piśmie czytamy taki artykuł z *Teodozyi* pod dniem 14 Stycznia: — Od czasu, iak z *Państwem Greckim*, ięzyk *Grecki* przestał być także w powszechnym używaniu, wystawianie sztuk teatralnych w tym ięzyku za rzadkie, a można nawet powiedzieć, iedynie zdarzenie uważać należy. Niedawno *Grecy* utworzyli tu trupę aktorów, i mamy już ukontentowanie z widzenia oryginalnych sztuk w ięzyku *Greckim*, które tu wielką pochwałę zyskują. Pierwszy do tego kroku czynili tuteysi *Grecy*, którzy własnym koatem fałę teatralną wystawili. Mamy tu także kilka osób, które chcą utworzyć teatru: *Rosyjski* i *Francuzki*.

Kons. liarz woienny *Pruski*, nazwiskiem *Cölln*, aresztowany w *Śląsku* za pisma swoje, wydawane w ciągu wojny roku 1806 i 1807 pod tytułem: *Padpaliki, czyli poufale listy o wewnętrznych rozunkach Państwa Pruskiego*, (*Feuerbrände*), zaprowadzony został do *Głaz*, i przed bramą tej twierdzy stanął o północy. Musiał więc czekać dasyć długo, nim klucze od komendanty przyniesiono. Noc była przykra i mroźna. Nasiąblszy mocno, ślął się natolprzed bramą, i rzekł: *Skazony jestem*

na więzienie w twierdzy, a przecięt i bramy
wejść niemożę. Zimno, aż zębami szcękam.
— Ułyszawszy to officer straż mający, zapy-
tał się: Jeżeli się nie mylę. *WCPan jesteś*
Konsyliarz wojenny Cölln. — *Tak jest, ten*
sam. — *To więc ugrzeż się WCPan przy*
swych Podpalkach.

Jeden kupiec Królewicki kazał wystawić
pomnik Kantowi.

Doniesienie Teatralne.

W przyszły Piątek, to jest dnia 6go miesi-
ca Kwietnia na Benefis *Franciszka Wyrwal-*
skiego, Aktora Teatru Narodowego, daną bę-
dzie pierwsza reprezentacya nowego Drama
w 5ciu aktach przez *P. Cumberland* w *An iel-*
skim języku napisanego, pod tytułem: *Zyd.*
Zakończy spektakl komedyja w 1 akcie przez
P. Brömel w *Niemieckim* języku napisana,
pod tytułem: *Kto pod kim dołki kopie, sam*
w nie wpada, czyli *Tłumaczenie Praw co do*
słowa. — Sztuki te znane są na Teatrach
Londyńskim, Wiedeńskim, i Berlińskim. —
Między aktami grane będą marsze kompozy-
cyi wyżey wyrażonego Artysty, przypisane
Woytku Polskiemu.

OBWIESZCZENIA.

Głównie w krajach nowo do Xięstwa *War-*
szawskiego przyłączonych dawniej *Galicją*
zwaných, manipulacya pocztowa w Xięstwie
eksystująca od dnia 1go Kwietnia r. b. zapro-
wadzoną zostaię, wszelako same tylko poczty
konne tymczasowo bęą swoy odprawiać bę-
dą; poczta zaś wozowa raz w tygodniu to jest
we wtorek z *Warszawy* przez *Częstochowę*,
Stawków do *Krakowa* i retro do *Warszawy*.
od powyżey wyrażoney daty odchodzić bę-
dzie; dla czego Publiczność zolitaująca w za-
miarze sprowadzenia takich towarów lub
innych pakietów z *Krakowa* albo też odesła-
nia ich do *Krakowa*, może ie oddać podług
zwyczaju dniem przed odeysciem poczty, do
ekspedycyi Pocz.-Amtu Nadwornego w *War-*
szawie. — Nadmieniam się przytym że od powyż-
szego terminu przymus frankowania za listy do
krajów nowo przybyłych wysyłane, uchylony
zostaię. — w *Warszawie* dnia 30 Marca
1810.

Pocz.-Amt Nadworny J. K. X. Mości
Danielski.

3) Trybunał Pierwszey Instancyi Depart. *Warszaw-*
skiego — Na przesłózenie Wgo Prokuratora Królewickiego
przy swym Trybunale w dniu dzisiejszym uszynione, Za-

posow *Edyktały*, przes *Urodz. Romualda Kosiobudzkis-*
go, Burgrabiego Sądu Podsejdkowskiego Powiatu *Gofyń-*
kiego dnia 24go Syczenia 1810 Ru datowany, uznasia za
nieprzytomnego *Ur. Antoniego Tańkiego* dotyczący się,
w Numerse 15 i innych *Gasety Warszawskiej* nieprawnie
umieszczony, ninieyszem odwołuje. — Działo się w *War-*
szawie w palacu Sądowym na Selaży dnia 15 Marca 1810
Roku.

Antoni Grabieński, Prezes.
Jestorański, Sekretarz.

3) Sąd Pokoju Powiatu *Wieluńskiego* Departam-
tu *Kaliskiego*, na Instancyę Pracowitey *Marynary Krasi-*
ny Pracowitego *Ignacego Kraski* w roku ielsse 1786
z *Wyai Rychlosie* Powiatu *Wieluńskiego* sbiegłego *Meza-*
siolowia opuszczoney *Matkońki*, zapoisywa tezeż *Prz-*
awowitego Ignacego Kraskę, aby za terminach przes Sąd
wyszaczoney, to jest: za dniami 20 Marca, 20 Kwietnia
i 20 Maia roku bieżącego w Sądzie swoim do pojedna-
nia z *Zoną* swoią *Maryanną Krasiną* i do samiezkania
snię stanął, z tym warunkiem, iż w przypadku niesta-
wienia się, za umarłego poezytany będsie, i atostę przy-
zwoity, Powodce wydany zostanię. — Das w *Wieluniu*
dnia 17go Lutego 1810 Roku.

(podpisane) *Trepka, Sędzia Pokoju,*
Stepankiewicz.

Zgodność z Oryginałem zaświadesm:

Stepankiewicz, P. S. P.

1) Zastępcza Prezydenta Muniypalności miasta *War-*
szawy. — Podaie do wiadomości publiczney, iż na Ter-
minie dnia 18 miesiaca Kwietnia r. b. od godziny 10cey
zrana na *Pradze* w *Domu JPana Gaetza* w miacyu po-
siadłości Sądowych przed *Deligowanym JPanem Lange*
Lawnikiem odbywać się mającyem, *Ipsohem* licytacyi
w dzierżawę od 8. Juna r. b. rachując, wypuszczony so-
staie.

zmo *Ratusz Pragłki,*

zdo *Skłopy* w tymże i około tego leżące.

3tio *Szopy Swedzkie* i

4to *Jatki Rzeźnicze*

waywa się tedy ochotę do nabycia mających, aby na
Terminie powyższym stanęli, i swią offerencyą do Pro-
tokulu podali. — w *Warszawie* dnia 29 Marca 1810.

Węgrzowski, Zastęp. Prog.
J. Kosowski, Sekr.

DONIESIENIA.

100 ciągnięcie *Loteryi Kraiowej* było w
Poniedziałek d. 2 Kwietnia 1810, w przyto-
mności *Delegowanych* do tego *Urzedników*
w *Warszawie* w *Domu Dyrekcyi Loteryi Kra-*
ijowych. Wyciągnięto ęą z kóła następujące
numera:

66. 88. 62. 76. 40.

Przyszłe ciągnięcie nastąpi dnia 12go *Kwie-*
tnia 1810 roku.

Ciągnięcie 4cey klasy 3ciey Loteryi Klas-
ycznej na dniu 16 Kwietnia odbywać się bę-
dsie. *Losów dostanie* zawsze na *Kantorze*
Generalnym w *domu Dyrekcyi.*

Kodexu Postępowania Sądowego cywilnego
wyczedł z druku poprawny — *Exemplarz ie-*

den kosztów zł: Pol: 9. — Dostać go można w Kancellaryi niżej podpisanego wydawcy w Warszawie w pałacu *Mniszkowski* przy ulicy Senatorskiej.

A. Łabęcki, Mecen. S. K. X. W.

Dom murowany przy Ulicy Nowolipie, pod Numerem 2449, należący do Dyrektora Teatru Narodowego *Bogusławskiego*, z dwoma pobocznymi Oficynami, z których jedna kilka pokoiów, kuchnię, spiżarnię, pralnię, oraz dwie piwnice; druga zaś wozownią, stajnią, śpichleryk, oraz drwalnię w sobie zawiera; Sam zaś środkowy Dom ma 6. pokoiów na dole i dwa na górze, oraz trzy piwnice — z różnemi oprócz tego składami, oranżeryą, obmurowaniem od ulicy i wszelkimi wygodami gospodarstwiemi, — przytym:

Dworek drewniany pod Numerem 2511. do pierwszego Domu należący, w którym 4ry pokoiki, kuchnia, piwnica, dwie stajnie, 4ry izby dla chowania drobiu, pompa i składy na drzewo — razem z dwoma ogrodami owocowemi, w których morele, brzoskwinie, i wszelkiego rodzaju drzewa w dobrych gatunkach; przytym szparagi, truskawki, okna inspektowe i lasek z dzikich drzew sadzony, dobrze wszystko utrzymywane znajduje się: —

Są do sprzedania z wolnej ręki, każdego czasu. — Życzący sobie kupna tych Domów, udadzą się do wspomnionego Dyrektora Teatru, mieszkającego w tym samym domu.

2) Świeże solone *Lwowski* Szczupaki są do sprzedania w sklepie żelaznym w bramie Krakowskiej.

1) Konieczna czerwona Hollenderka świeża w najlepszym gatunku, u Pana Lemańskiego mieszkającego w Koszarach Kadeckich, której można nabyć za najumierniejszą ceną, na prawej ręce w pierwszym Pawilonie.

Data 30 Marca sgnął mi na parterse Repetier słoty, z sówkiem 12, Numer w cyferblacie wytarty, z imieniem Jamin, z trzema pieszczatkami słotami i złotym łańcuszkiem w podługowate oguwka. Upraszam każdego z szanownego grona Prześwietnej Publiczności, kto rewnaby się przypadkiem także Repetier w ręce dostać, aby go Krajewskiemu Oberżycie na końskim targu oddać raczył, za co dostanie przyswoitą nagrodę.

R. faj Saryusz Stekowlki, z Topoli.

2) Dobra Ziemska siedziszno, w Departamencie Płockim, Powiecie Ostrołęckim, jedne o milę a dalej o mil dwie od Ostrołęki leżące, jakoż: Folwark rycerski Troszyn z wsią Grucelę i attynencyą Kurpie, Brzeźno Folwark z wsią Rosozę i attynencyą Wysoce

Ponikiew mała Folwark z attynencyą Wolka i Biało-brzeg, Folwark Brzezienko sam w sobie. — Są do wypuszczenia w dzierżawę trzschletnią lub lśszcioletnią od dnia 24 Czerwca r. b. za wyliczeniem jednak antycypatywf uftanowionej za dzierżawę summy: lub też gdyby sobie kto życzył; też Dobra w sposób szafawy obiad. — W każdym więc razie ebezę mieć tę Półszafę, referować się ma do niżej podpisanego Dziedzica, przyezpólnie w Troszynie mieszkającego: a tam, tak o ilości wyciągniętych resp.itive s każdego Folwarku intraty; jako też o kondycyach do tego przedmiotu proponować się mających: albo iestliby była rzecz o podsiefy szafawną, względem summy, iaka będzie żądana, szainformować się: w układy waiyść może. — w Troszynie dnia 20go Marca roku: 1810.

Jan Zambrzycki.

3) Oberża Willanowska szarowana o milę od Warszawy, na Trakcie Publicznym Lubelskim szytuowana, z szczęściami Pokoiami na dole, pomniejszkaniam w Antresolach dla Familii i Szlęzących, Salą obszerną na górze, Kuchnią, Pieczer Piekarskim. Piwnicą, Lodownią, z Stajniami, Wozowniami, Ogrodem fruktowym, warzywnym, sz wolnym w mięsz przedawaniem na użytek Obyzty Siana i Owca wypiekaniem i przedawaniem Chleba i Bułek, szynkowaniem Trunkow i szagranych Likworow, Wodek Cukrowych i Piwa dubelshowego Willanowskiego butelkami, utrzymywaniem Traktyerai; (prosz szynku Wodek ordynaryjnych i Piwa na kwarty, szasno na Szarę JVVV. Dziedzicow ostrzeżonych) od Sgo Jana roku 1810. iest do nacięcia, rozsznym lub trzschletnim Kontraktem. — Kroby sobie życzył wywósz w wspomniony Kontrakt, ma się udać do szarsądziącego dobrami Kommissarza, mieszkającego w Willanowie.

W szutezonym mieście na ulicy Krakowskiej Dziedziszcie, na przesiekwie Pocyty w kamienicy Dembowkiego pod Nrem 378 na pierwszym piętrze w podwórzu mieszkający Ignacy Weiszwarm kunstsz Perukarskiego, którzy wynalaził masę szakaszt mydla, bardzo lktuczność szarbowania włosow, sz żeby szsiwych, sz czerwonych, blond i innych, iakiegozkolwiek bądź koloru, szmięniły się podług upodobania szyiego w mięsz lub wiecey szcarze; szwet tą masę nadad się może szaworytom kolor mięsz lub wiecey szcarzy. Za trwałoz sz nadaney szarby włosow, szszcza; póki nieodzozną szwieżoz, które szarbowad się maia. Takżoz, iż przez takowoz szarbowanie włosow żadnego niebespiezszcznościwa szdrowia, lub iakiegozkolwiek niemoey nie będzie, szapewnia, iako szszuka od szutezszego Królowskiego Przeszwietnego Collegium Medicum et Sanitatis, szszwiadczeniem szemuż pod dniem 30im Lutego roku bieżącego wydany szapprobowana. Jak sz szarbawaniem włosow postąpić należy, każdego masęsz tę kupującego uftnie, lub na piśmie szainformować, szobowiązek na siebie bierzoz.

Cena szboka na targach w Warszawie i-Pradze.

Od dnia 24 do 30 Marca.	Złoto, Pol:	Gr
Pszensicy korzec	16 do 21	—
Zyta	9 — 10	—
Jęczmienia	8 — 11	—
Owca	7 — 8	15
Grochu	14 — 18	—